



Nowy radziecki samolot pasażerski „Ukraina”, konstrukcji O. K. Antonowa. Jest to czterosiłnikowy samolot turbośmigłowy, który może zabrać 84 pasażerów oraz 3,5 tony ładunku. Szybkość samolotu 600 km na godz. Samolot może lądować na zwykłym lotnisku ziemnym.

FOT — CAF

„Czarny poniedziałek” w przemyśle brytyjskim

- 200 TYS. STOCZNIOWCÓW STRAJKUJE
- 3 MILIONY METALOWCÓW CZEKA NA SYGNAŁ DO STRAJKU

BIEŻĄCY tydzień rozpoczął się dla przemysłu brytyjskiego — jak pisze prasa londyńska — „czarnym poniedziałkiem”. Obecna sytuacja porównuje się w Londynie z sytuacją z 1926 roku, kiedy to strajk powszechny sparaliżował przemysł Wielkiej Brytanii.

200 tysięcy stoczniowców angielskich strajkuje nadal, w 70 stoczniach wstrzymane zostały prace przy budowie 300 statków oraz prace remontowe na kilkuset statkach. 3 miliony metalowców oczekuje sygnału do strajku. Wzrosły też obawy, że przerwie prace 400 tysięcy kolejarzy zjednoczonych w Krajowym Związku Kolejarzy (NUR).

Przywódcy związkowi nie rokują żadnych nadziei na szybkie zakończenie strajku, ponieważ robotnicy zdecydowali się nie podejmować pracy, jeśli zadania ich nie będą w pełni zaspokojone, zaś pracodawcy nie wykazują chęci pójsia na ustępstwa. Związki zawodowe odrzuciły propozycje arbitrażu ze strony ministerstwa pracy i domagają się załatwienia konfliktu w drodze bezpośrednich rozmów z pracodawcami.

100 tys. osób u trumny M. Pijade

NARÓD JUGOSŁOWIAŃSKI ZŁOŻYŁ OSTATNI HOLD WIELKIEMU PATRIOTYCIE

PONAD 100 tys. osób przeszło w Belgradzie przed katedrą, na którym spoczęła trumna ze zwłokami Mosa Pijade w wielkiej sali Skupstwy.

Z całego kraju do Belgradu przybywają Jugosłowianie, aby złożyć ostatni hold wielkiemu patriotycie.

Rodzina zmarłego, prezydent Tito, Związek Komunistów Jugosławii oraz Skupstwa o, trzymają z kraju i zagranicy dziesiątki depech kondolencyjnych. Zwłoki Pijade spoczną w grobowcu bohaterów narodowych w parku Kalemegdan.

Własny samochód to książeczka premiowa + systematyczna oszczędność

Oddziały PKO rozpoczął już przyjmowanie wpłat na książeczki oszczędnościowe premiowane samochodami krajowymi i zagranicznymi. Pierwsze losowanie w październiku. Bliższych informacji udziela każdy oddział PKO.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głogów KOSZALIŃSKI

Cena 40 gr
Nakł. 34643

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Wtorek, 19 marca 1957 roku Nr 67 (1389)

Tu numer 27-61

— *Małot Pisaliście w „po gotowiu reporterskim” o tym, że POM Tychowo nie otrzymał tlenu. Chcieliśmy was zawiadomić, że tlen już jest.*

— *Kto mówi?*
— *Jestem zastępcą dyrektora do spraw handlowych Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa. Po waszej notatce interweniowaliśmy w Wytworu Gazów Technicznych w Szczecinie. Po otrzymaniu pierwszej partii tlenu zapatrzyliśmy natychmiast Tu chłwo. Napisać, że mamy obiecane ze Szczecina dalsze partie tlenu.*

— *Czy to „pogotowie reporterskie”?*

— *Tak, słucham.*
— *Nazywam się Leon Giermat, mieszkam w Koszalinie przy ul. Bieruta 52. Po moim polu (kolo Gazowni Miejskiej) chodzi jakaś komisia, robi jakieś pomiary, bo ma sie tam budować fabryka ozdób choinkowych. Nie mam nic przeciwko fabryce, ale uważam, że skoro ja jestem właścicielem tej ziemi i mam akt własności — to chyba powinni zwrócić się do mnie w tej sprawie. Czy można nie mówić o tymczasowości, skoro tak postępuje się z ludźmi? Jak wy sądzicie?*

Zgadnamy się z ob. Giermatem. On jest prawnym właścicielem ziemi i z nim należało się w pierwszym rzędzie porozumieć.

Remonty budynków mieszkalnych w planie 5-letnim

- * 4-krotny wzrost nakładów na remonty bieżące, 2-krotny na kapitalne
- * Rzeczywiste potrzeby i źródła dysproporcji

MINISTERSTWO Gospodarki Komunalnej przedstawiło do rozpatrzenia komisji sejmowej ostateczną wersję planu 5-letniego. W myśl założeń projektu, nakłady na remonty bieżące wyniosą 3.336.000.000 zł. W porównaniu z sumą 739.102.400 zł, przeznaczoną na ten cel w planie 6-letnim, oznacza to przeszło 4-krotny wzrost. Dwukrotny natomiast wzrost nakładów przewiduje się na remonty kapitalne. W myśl projektu wyniosą one 9.464.400.000 zł.

MIMO, że planowane środki obejmą zaledwie 50 proc. ogółu zasobów mieszkaniowych, że pracami remontowymi zostaną objęte jedynie domy znajdujące się w gestii rad narodowych, to i tak możliwość zaspo-

W dziś:

- Kol. 2 — Wywiad Chruszczowa dla dziennika amerykańskiego;
- Kol. 3 — Dalsza pomoc dla rzemiosła;
- Kol. 4 — Woda opuszcza kopalnię — W. Kisiel;
- Kol. 5 — Czym chała bogata — W. Nowak;
- Kol. 6 — Sport.

jutro:
KANTY I KONTROLA
artykuł o nadużyciach w handlu; Salto mortale na eksport.

kोजना wszystkich potrzeb jest wykluczona. Jeżeli przyjmemy bowiem — zgodnie z wynikami prac przeprowadzonych przez MGK — że na pokrycie kosztów związków z eksploatacją, remontami

Na trasie wizyty przyjaźni do krajów Azji

19 SALW HONOROWYCH

powitała polską delegację rządową w stolicy Burmy

- Tłumy mieszkańców Ranguny manifestowały na cześć delegacji polskiej
- Premier Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami zamieszkał w rezydencji prezydenta Unii Burmańskiej

W PONIEDZIAŁEK rano prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz przybył do Ranguny — na zaproszenie premiera U Nu i rządu Unii Burmańskiej z wizytą oficjalną, która, jak wiadomo, potrwa trzy dni. Premierowi Cyrankiewiczowi towarzyszy jego małżonka oraz członkowie polskiej delegacji rządowej.

Na lotnisku Mingaladon niedaleko Ranguny premiera Polski serdecznie witał premier U Nu, wicepremierzy: U Ba Swe, Sao Hkun Hkio, U Kyaw Hyein i Thakin Thin, szefowie rządów państw Karen, Kaczin i Kajah wchodzących w skład Unii Burmańskiej, przewodniczący obu izb parlamentu, prezes sądu najwyższego i inni.

Serdecznie witali premiera ambasador PRL w Rangunie, Wolniak i pracownicy ambasady. Obecni byli również

(Dokończenie na 2 str.)

Prace wlosenne w polu —

rozpoczęte!

DLACZEGO POMIĘDZY WŁEKAJĄ Z ZAWIERANIEM UMÓW?

NIEZWYKLE sprzyjające warunki atmosferyczne i korzystna prognoza pogody na najbliższy okres, spowodowały niemal masowe przystąpienie chłopów indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów naszego województwa do prac wiosennych.

Masową wywoził się dziś na koszalińskiej wsi obornik na pola, przyoruje go, w wielu wsiach i PGR-ach przystąpiono do zasilania łak nawozami sztucznymi, a także do zasilania ozimim. WOJEWÓDZKI Zarząd PGR otrzymał także pierwsze meldunki o rozpoczęciu siewów w PGR-ach. M. in. rozpoczęto siew seradeli w gospodarstwach Rarwino, Zagórze, Czarnowes i Ryehówko w zespole PGR (Dokończenie na 2 str.)

Na Filipinach żaloba narodowa po tragicznej śmierci

PREZYDENTA MAGSAYSAYA

WEDŁUG ostatnich wiadomości napływających z Manili, nie ma już żadnych wątpliwości co do tego, że prezydent Filipin Magsaysay zginął w niedziedle w katastrofie lotniczej wraz z 23 innymi pasażerami, w pobliżu wyspy Cebu.

Ambasador Filipin w Waszyngtonie Romulo potwierdził, iż zwłoki prezydenta znaleziono wśród szczątków rozbitego samolotu. Na całym Filipinach ogłoszono żalobę narodową. Do czasu wyhoru nowego prezydenta, tj. do listopada br., obowiązki głowy państwa sprawować będzie dotychczasowy wiceprezydent Garcia.

Śmigłowce

W KONCU grudnia br. zostanie oddany do użytku nowy wielki budynek hotelowy przy ulicy Kruczej. „Grand Hotel” przeznaczony będzie do obsługi zagranicznego ruchu turystycznego i podlegać będzie Centralnemu Zarządowi Przedsiębiorstw Usługowych „Orbis”.

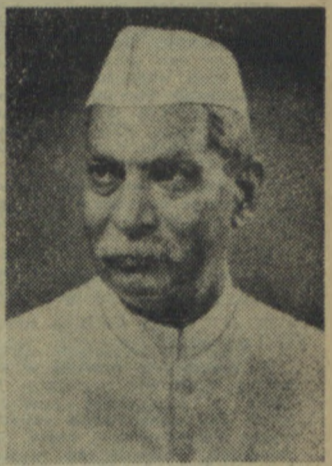
Na dachu hotelu urządzono będzie lądowisko dla śmigłowców.



Na dachu: prace na dachu - lądowisku „Grand Hotelu” w Warszawie.

CAF — fot Grzęda

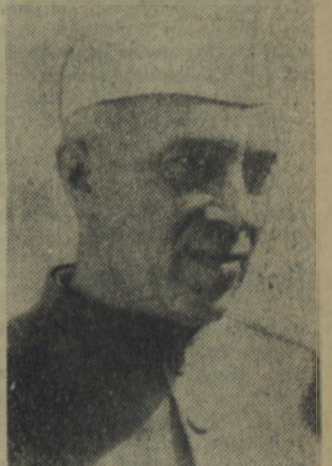
Mężowie stanu Indii



Prezydent Indii — dr Rajendra Prasad.



Wiceprezydent Indii — Sarvapalli Radhakrishnan.



Premier Indii — Pandit Jawaharlal Nehru. Fot. — CAF



...pogoda

Zachmurzenie zmienne, przelotne opady. Temperatura od plus 3 do plus 6 st. C. Wiatry z kierunku północno-zachodniego od 5 do 10 m/s, na sekundę.

Dokończenia ze str. 1-szej Prace wiosenne

Stanomino oraz w gospodarstwach zespołów Barnów i Kaniela w powiecie miasteckim. Do siewu owsa przystąpiono w gospodarstwie Ramielwo Dolne (zespół Rok szowy), w gospodarstwie Poczernino (zespół Karłino), siew grochu natomiast rozpoczęto w PGR Łaski.

Rozpoczynają siewy przede wszystkim gospodarstwa posiadające lekkie, piaszczyste gleby. Chęć one przyspieszyć siewy z tego względu, iż w glebie znajduje się na ogół mało wilgoci, w tych zaś warunkach tylko wczesny siew daje gwarancję urodzaju.

Wydają się natomiast, że wiatr jeszcze nie obudził się z zimowego snu wiele państwowych ośrodków maszynowych.

Remonty budynków mieszkalnych

kapitałami i bliższymi i m. kwadr. powierzchni mieszkalnej i użytkowej powinno się przeznaczyć około 1,05 zł miesięcznie, to summa przeznaczana w planie 5-letnim na remonty bieżące całego zasobu mieszkaniowego powinna wynosić 13 824 mln zł, a na remonty kr. — 11 086 mln zł, tj. 3,5% rocznie więcej niż przewiduje ostateczny projekt planu 5-letniego. Prace obecnie w toku rzeczywiście dalszy proces dekapitalizacji budynków mieszkalnych nie zostały zahamowane.

Przyczyną takiego stanu rzeczy są przede wszystkim zanizone czynniki i świadczenia ponoszone przez użytkowników w stosunku do faktycznych kosztów administrowania, konserwacji i remontów budynków mieszkalnych. Obowiązujące obecnie opłaty za lokale kształtują się na poziomie około 90 groszy za 1 m² miesięcznie. Jest to suma niewspółmiernie mała w porównaniu z faktycznymi nakładami, jakich wymaga zabezpieczenie przed dalszą dekapitalizacją budynków mieszkalnych.

Rady Narodowe

grywało prezydium rady. Nowy regulamin ma na celu zwiększenie uprawnień radnych oraz zwiększenie operatywności komisji. Przewiduje on, że przygotowywanie i organizowanie sesji powinno być obowiązkiem tej komisji, która przedstawia i referuje problem wynikający z zakresu jej pracy. Proponowane jest także powołanie rady seniorów, w skład której wchodziłby przewodniczący poszczególnych komisji. Rada seniorów m. in. czuwałaby nad wykonywaniem obowiązków przez radnych oraz ustosunkowywałaby się do odpowiedzi prezydium na interpelacje radnych.

Biuro Rad Narodowych proponuje także wprowadzenie poprawki do ustawy o gromadzkich radach narodowych z września 1954 roku, w sprawie pełnomocników gromadzkich i sebrań wiejskich. Ustawa z 1954 roku zniósła stanowisko sołtysa. Nowy wniosek postuluje przywrócenie stanowisk sołtysów. Pełnomocnicy wiejscy są obecnie mianowani przez gromadzką radę narodową i tym samym nie czują się odpowiedzialni przed wsią. Powoływanie sołtysów przez wsię przyczyniło się do tego, że będą oni reprezentowali interesy chłopów. Między innymi są obowiązkami sołtysa należałoby inkasowanie podatków i wydawanie zaświadczeń o pochodzeniu zwierząt. Praca sołtysa byłaby opłacana.

Dotychczasowe przepisy sprawiają, że zebrania wiejskie są wykorzystywane przede wszystkim do informowania chłopów o paleniskach na nich obowiązujących. Projekt Biura Rad Narodowych dąży do przekazania tym zebraniom większych uprawnień, wychodząc z założenia, że chłopcy powinni widzieć realne korzyści, jakie płyną dla nich z uczestniczenia w sebraniach wiejskich.

Projekt przewiduje dla sebrań wiejskich także uprawnienia, jak: wysłuchiwanie sprawozdań radnych, wybór i ocena pracy sołtysa, omawianie budżetu GRN w części dotyczącej danej wsi, sprawy produkcji rolnej i urządzeń komunalnych na terenie wsi.

Polepszenie stosunków radziecko-amerykańskich odbija się pozytywnie na całej sytuacji międzynarodowej — oświadczył N. S. CHRUSZCZOW

— w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu piśmie „Grand Rapids Herald“

AGENCJA TASS podaje: Redakcja pisma amerykańskiego „Grand Rapids Herald“ zwróciła się do pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań. Podaliśmy odpowiedź N. S. Chruszczowa na pytania redakcji „Grand Rapids Herald“.

1. PYTANIE. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich oświadcza, że Stany Zjednoczone przygotowują się do prowadzenia wojny jądrowej. Czy w takim razie oświadczenie to oznacza, że Pan jako pierwszy sekretarz Partii Komunistycznej, biorąc pod uwagę Pańską ocenę sprzeczności ideologicznych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, uważa wojnę za nieuchronną?

Odpowiedź: Pragnę przede wszystkim podkreślić, że oświadczenia o przygotowaniach USA do wojny jądrowej składają się w ramach Stanów Zjednoczonych. Oświadczenia takie składają otwarcie niektórzy amerykańscy działacze wojskowi i politycy. Wiadomo także, że rząd USA uporczywie uchyla się od zawarcia proponowanego przez Związek Radziecki porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej.

Czy oznacza to, że wojna jest nieuchronna? Nie, nie oznacza. Uważamy, że nie ma fatalistycznej nieuchronności wojny. Niedawne wydarzenia w Egipcie raz jeszcze potwierdziły, że siły występujące na rzecz utrzymania pokoju mogą okiełznać agresorów i zapobiec wojnie.

Utrzymanie i utrwalenie pokoju zależy oczywiście przede wszystkim od polityki wielkich mocarstw. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to opieramy się na historycznie ukształtowanym fakcie, że na świecie istnieją zarówno kraje kapitalistyczne, jak i socjalistyczne. Różnią się one wprawdzie pod względem systemu społecznego i ideologii, ale samo życie dyktuje konieczność pokojowych stosunków między nimi.

Zgodnie z nauką twórcy państwa radzieckiego Lenina opowiadamy się za pokojowym współistnieniem krajów o różnych systemach społecznych. Związek Radziecki dąży przy tym do rozwijania we wzajemnym interesie kontaktów gospodarczych i kulturalnych ze wszystkimi krajami, w tym także z USA, albowiem naszym zdaniem rozwój takich kontaktów przyczyniłby się do nawązania normalnych stosunków umocnienia i zaufania między państwami.

Cenna inicjatywa Prez. PRN w Sławnie

INICJATYWE godną naśladowania podjęło ostatnio Prezydium PRN w Sławnie. Przystąpiło ono mianowicie do organizowania jednodniowych kursokonferencji dla sekretarzy prezdiumów GRN i MRN.

Pierwsza tego rodzaju szkoleniowa konferencja zwołana została w drugiej połowie ub. miesiąca w siedzibie Prez. GRN Żukowo, które w swojej działalności organizacyjnej posiada najlepsze wyniki. Tematem obrad były zaznajomienie sekretarzy z metodami i formami pracy Prezydium GRN w Żukowie w zakresie prac organizacyjnych. Sekretarze prezdiumów mieli możliwość przekonać się naocznie jak należy organizować pracę z radnymi i komisjami. Prez. PRN w Sławnie zamierza zorganizować częściej podobne kursokonferencje. (ko)

Z 3 okręgów jeden

W DNIACH 16 i 17 bm. obradowała w Koszalinie konferencja polepczeńowa Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, na której utworzono jeden zarząd okręgowy z siedzibą w Koszalinie, w miejsce dotychczasowych 3-ech okręgów w Szczecinku, Słupsku i Koszalinie.

Niemiec zachodnich, próbach ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów, dążeniu do przeciwstawiania się rozwojowi międzynarodowych kontaktów handlowych, ekonomicznych i kulturalnych.

Polityka taka nie odpowiada oczywiście żądaniu związodzenia napięcia międzynarodowego i normalizacji stosunków między państwami.

Opowiadamy się za osłabieniem napięcia międzynarodowego, za polepszeniem stosunków radziecko-amerykańskich uważając, że odpowiada to interesom narodu radzieckiego i narodu amerykańskiego. Właśnie w związku z tym zaproponowaliśmy rządowi USA w styczniu 1956 r. zawarcie układu o przyjaźni i współpracy między naszymi krajami. Niestety, ten krok Związku Radzieckiego, jak również szereg innych naszych propozycji dotyczących polepszenia stosunków między ZSRR i USA nie napotkało na razie na przychylny stosunek ze strony rządu amerykańskiego.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli oba nasze kraje wykazały gotowość i dążyć będą do unormowania stosunków między ZSRR i USA oraz podejmą niezbędne do tego wysiłki, to zapewnione zostanie polepszenie stosunków radziecko-amerykańskich, co z kolei wywrze pozytywny wpływ na całą sytuację międzynarodową.

- WARZYWA
- OWOCE
- KWIATY

PGR-y uruchamiają własne punkty sprzedaży

JUŻ w tym miesiącu szereg gospodarstw PGR uruchomi na terenie naszego województwa własne punkty sprzedaży warzyw. Punkty powstaną w pierwszym rzędzie w Koszalinie, Połczynie-Zdroju, Kolobrzegu, Wałczu, Słupsku, Świdwinie i Sławnie. Będziemy mogli w nich nabywać na raz warzywa inspektowe, następnie wczesne ziemniaki i warzywa gruntowe, w jesieni zaś owoce.

NIKTÓRE z PGR-ów, jak np. PGR Mieleno, planują uruchomienie w Koszalinie swego własnego sklepu warzywno-owoowocowego, a są i PGR-y, które chcą założyć w miastach własne kwiaciarnie.

Spółczesność naszego województwa wita inicjatywę PGR z pełnym uznaniem. Trzeba nam wiele takich i dobrych warzyw, owoców i kwiatów. Nie ulega wątpliwości również, że możliwość organizowania w własnym zakresie zbytu produktów warzywno-owoowocowej produkcji naszego PGR-y do tej rozszerzenia.

W związku z podjętą przez premiera J. Cyrankiewicza do Burmy, podajemy informacje o naszych kontaktach handlowych z tym krajem.

HANDEL zagraniczny odgrywa wyjątkowo ważną rolę w życiu gospodarczym Burmy. W dochodzie narodowym tego kraju zajmują one drugie miejsce po rolnictwie. Struktura towarowa zagranicznego handlu burmańskiego posiada cechy charakterystyczne dla tych krajów Azji, które po latach ucieku kolonialnego weszły na drogę samodzielnego rozwoju gospodarczego.

Burma dysponuje wielkimi zasobami artykułów żywnościowych i surowców, ale nie posiadając rozwiniętego przemysłu przetwórczego, wywozi za granicę znaczne ilości takich towarów, jak roślina oleiste, kauczuk, bawełna surowa, cenne drewno tikowe, metale kolorowe — rudy i koncentraty — oraz duże ilości ryżu (Burma jest jednym z najpoważniej-

szych na świecie eksporterów tego artykułu). Do kraju tego przywożone są przede wszystkim urządzenia przemysłowe, środki transportu, koks i węgiel. Dalej na liście towarów importowanych do Burmy znajdują się m. in. przedziały i tkaniny bawełniane, przetwory naftowe, papier i wyroby z papieru. W sumie wywozy gotowe stanowią ponad 1/3

Polska delegacja rządowa w Burmie

(Dokończenie ze str. 1)

członkowie całego korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Rangunie.

Na trasie przejazdu z lotniska do rezydencji prezydenta Burmy, która będzie siedzibą premiera Cyrankiewicza na czas jego pobytu w Rangunie, gościła witali mieszkańcy miasta.

Samolot TU-104 ląduje na lotnisku Mingaladon po trzech godzinach lotu z Delhi. Kilkanaście minut przedtem w powietrze wzbija się dwa myśliwce, które odzyskują burmańskiego lotnictwa wojskowego, stanowiące honorową eskortę wielkiego statku powietrznego, na którego pokładzie znajduje się premier Cyrankiewicz i towarzyszące mu osoby.

Na płycie lotniska przed nowoczesnym dworcem oczekują goście premiera U Nu, wicepremierzy, przewodniczący obu izb parlamentu, ministrowie, głównodowodzący armii burmańskiej, przewodniczący i członkowie sądu najwyższego oraz szereg innych wybitnych osobistości Unii Burmańskiej. Premiera Cyrankiewicza witają także również ambasador PRL Wołniak, pracownicy ambasady wraz z rodzinami oraz członkowie całego korpusu dyplomatycznego.

Jest gorąco, wilgotny tropikalny poranek, temperatura wynosi 32 stopnie C.

TU-104 zatrzymuje się przed podejściem do dworca lotniczego; otwierają się drzwi samolotu i ukazuje się w nich premier Cyrankiewicz z małżonką. Słychać odgłos 19 strzałów salwy honorowej z armat.

Do samolotu podchodzą premier U Nu wraz z wicepremierami rządu burmańskiego i ambasador Polski. Premier U Nu i jego małżonka serdecznie witają Józefa Cyrankiewicza i Ninie Andrycz-Cyrankiewiczową. Gospodarze wręczają gościom wiązanki pięknych kwiatów.

Premier U Nu przedstawia premierowi Polski wicepremiera i ministra obrony narodowej U Ba Swe, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Sao Hkun Hkio, wicepremierów U Kyaw Hyein i Thakin Thina oraz szefów rządów federacyjnych państw Karen, Kaczin i Kajah. Premier Cyrankiewicz przedstawia gospodarzom członków polskiej delegacji rządowej.

ORKIESTRA gra polski hymn państwowy, premier Cyrankiewicz przyjmuje raport dowódcy kompanii honorowej i przechodzi przed zwartym szeregiem kompanii.

Po zakończeniu inspekcji kompanii honorowej, orkiestra gra hymn burmański.

Następnie premier Cyrankiewicz wraz z członkami delegacji przechodzi do hali dworca lotniczego. Gościom towarzyszy premier U Nu i wicepremierzy. Przedstawia on premierowi Polski prezesa sądu najwyższego, przewodniczącego parlamentu, ministrów rządu Burmy i sekretarza prezydenta. Wicepremier i minister spraw zagranicznych Burmy Sao Hkun Hkio, przedstawia premierowi Cyrankiewiczowi szefów placówek dyplomatycznych, zaś ambasador

dor Wołniak — personel ambasady.

Goście w towarzystwie gospodarzy przechodzą do samochodów, którymi udają się do rezydencji prezydenta Unii Burmańskiej.

Pierwszym odkrytym samochodem jadą premierzy Cyrankiewicz i U Nu. Na trasie przejazdu z lotniska do rezydencji zgromadziły się liczne grupy mieszkańców Rangunu. Witają oni polskiego premiera kwiatami i okrzykami na cześć przyjaźni między narodami obu krajów. Na bramach powitalnych ustawionych na ulicach, którymi przejeżdża premier Cyrankiewicz, widnieją napisy: „Serdecznie witamy polskiego premiera. Niech żyje przyjaźń polsko-burmańska. Niech żyje pokój światowy“.

Bramy podobnie jak słupy telefoniczne wzdłuż trasy, udekorowane są flagami burmańskimi i polskimi. Wśród witających premiera Cyrankiewicza mieszkańców Rangunu, widać dużo młodzieży szkolnej, kobiet w pięknych narodowych strojach i przedstawicieli różnych związków zawodowych z transparentami, głoszącymi hasła przyjaźni narodów Polski i Burmy.

Samochody zajeżdżają przed rezydencją prezydenta Unii Burmańskiej, która będzie również siedzibą premiera Cyrankiewicza w czasie jego pobytu w Rangunie.

Premier Cyrankiewicz spotka się z premierem U Nu. Program przewiduje także zwiedzenie miasta, w tym słynnych pagód — Śwegadon oraz pagody pokoju światła.

W imieniu rządu i narodu Burmy witam serdecznie premiera Polski i towarzyszące mu osoby na naszej ziemi. Wasza wizyta sprawia nam wielką radość. Jesteśmy przekonani, państwo premierze, że pański pobyt w Burmie przyczyni się do dalszego umocnienia przyjaźni między naszymi krajami! — mówi premier U Nu. Na zakończenie tego krótkiego przemówienia powitalnego wznosi on okrzyk: Niech żyje przyjaźń między Polską i Burmą!

Odpowiadając premierowi U Nu, premier Cyrankiewicz oświadczył:

„W imieniu delegacji i całego narodu polskiego pragnę przekazać rządowi i narodowi burmańskiemu przyjaźliki powitania. My w Polsce z dużą serdecznością wspomniamy pobyt pana premiera U Nu w naszym kraju. Już wówczas dzięki temu pobytowi bliższe stały się narodowi polskiemu sprawy narodu burmańskiego. Z dużym zadowoleniem przyjęliśmy zaproszenie pana premiera U Nu podczas jego pobytu w Polsce w listopadzie 1955 roku do odwiedzenia Burmy, ponieważ uważamy, że w dążeniu do pogłębienia odprężenia międzynarodowego stosunków, różnych państw należałoby od ich ustroju.“

Jesteśmy wysłannikami przyjaźni i pokoju narodu polskiego, który pragnie zgodnego współzycia ze wszystkimi narodami świata. Cieszymy się bardzo z naszego przejazdu do Burmy. Cieszymy się, że zapoznaliśmy się z twórcą prac narodu burmańskiego, z jego wieloletnią tradycją narodową i pomnikami przastarej kultury.

Niech żyje przyjaźń między narodami Polski i Burmy!“

roku osiągnęły łączną wartość ponad 5,2 mln dolarów.

W ubiegłym roku Polska sprowadziła z Burmy 23,2 tys. ton ryżu. Dostawy polskie do Burmy objęły: siłosy do ryżu wartości ponad milion dolarów oraz szereg maszyn. Wartość dostaw polskich tkanin, głównie tkanin bawełnianych, wyniosła ponad 1,2 mln dolarów; dalsze miejsca zajmują dostawy wyrobów włókienniczych, gwoździ, papieru, szkła i chemikałów.

Podczas ostatnich stosunkowo licznych spotkań przedstawicieli przedsiębiorstw handlowych Polski i Burmy stwierdzili, że wymiana handlowa między obu krajami ma perspektywę szerokiego rozwoju.

Mówi się również o tym, że organizowana obecnie stała nasza misja handlowa w Kambodży obejmie także swoim zasięgiem Burmę. Po zwolnieniu w sposób bardziej pełny zorientować się w potrzebach i możliwościach obu krajów.

Polska — Burma

(Bilans kontaktów handlowych)

wartości importu burmańskiego.

W ostatnich latach w miarę zmniejszania się roli spółek zagranicznych (głównie brytyjskich) w handlu zagranicznym Burmy, kraj ten coraz szerzej wymiana towarową z państwami socjalistycznymi, zawierając wiele umów handlowych.

Jeżeli chodzi o stosunki handlowe polsko-burmańskie, to do roku 1955 ograniczyły się one jedynie do dostarcza-

olejów roślinnych i makuchoch. Polska ma dostarczać Burmie kompletne obiekty przemysłowe, statki, pojazdy mechaniczne i maszyny, a także porcelanę, szkło i tekstylii.

Rozwijające się intensywne stosunki handlowe z Burmą sprawiły, że już w roku ubiegłym zajęła ona pod względem wysokości wymiany towarowej z Polską trzecie miejsce wśród krajów nie socjalistycznych Azji. Obroty polsko-burmańskie w 1956

Na drodze Polskiego Października

W SPRAWIE INTELIGENCJI

Zarówno w czasie obrad Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej jak i w trakcie spotkań dziennikarzy z aktywem partyjnym, ci ostatni wskazywali na potrzebę szerszej niż dotychczas wymiany poglądów, dzielenia się doświadczeniami w pracy partyjnej i gospodarczej za pośrednictwem gazety.

W rubryce, którą za tytułowaliśmy: „Na drodze Polskiego Października” pragniemy spełnić ten postulat. Zamierzamy w niej zamieścić szereg artykułów napisanych przez działaczy partyjnych. Sądzimy, że stanie się ona platformą wymiany doświadczeń w trudnych, bo dopiero wypracowywanych formach pracy partyjnej, gospodarczej, kulturalnej.

JUŻ parokrotnie, w poprzednich numerach „Głosu Koszalińskiego”, ukazywały się artykuły omawiające sprawy stosunku inteligencji do zagadnień życia państwowego, politycznego i społecznego i jej udziału w tym życiu. Tak się jednak jakoś składało, że przeważnie wskazywano i to niejednokrotnie, bardzo ostro (a czasem i w sposób niezgodny z prawdą), na przyczyny aberracji inteligencji. Brak było natomiast zasadniczego rozwiązania omawianego zagadnienia, bo poza pewnymi ogólnymi autorytetami tych artykułów nie wypowiedzieli się — jak ze swej strony określają pozycje inteligencji w życiu państwowym, politycznym i społecznym po VIII Plenum.

Wobec tego pozwolę sobie zabrać głos na ten temat. Moją wypowiedzią nie pragnę „stawić kropki nad i”, a wprost przeciwnie, traktuję ten artykuł jako polemiczny i pragnąłbym naprawdę, żeby wywołał on żywą dyskusję na łamach naszej gazety.

JEST jasnym, że stronięcie inteligencji od udziału w życiu naszego kraju przyniosło w każdej prawie dziedzinie wiele szkody. Stąd też jasnym jest, że powrót inteligencji do udziału w życiu państwowym i społecznym jest nieodwrotną koniecznością. Pragniemy wszyscy, by inteligencja stanęła obok klasy robotniczej w pierwszych szeregach w budowie polskiego modelu socjalizmu i by tej sprawie oddała wszystkie swe siły i umiejętności.

W artykułach, o których poprzednio wspominałem, autorzy zadawali pytanie: czy istnieje odpowiednio warunki do tego? Mnie się wydaje, że tak. W przeszłości, istniały antyinteligentne praktyki, czy to ze strony władz partyjnych, czy innych czynników. Ale dzisiaj z tymi praktykami już nie ma już ostatecznie zerwa. Zastaniemy na zawsze już inteligencję dać możność odegrania takiej roli, jaką w naszych warunkach odgrywać może i powinna — roli twórczego czynnika w procesie demokratyzacji, roli współpracy podstaw ekonomicznych naszego życia, roli pomocnika w realizowaniu naszej polskiej drogi do socjalizmu.

Aby te słowa nie wydawały się pustym dźwiękiem, chciałbym paroma przykładami poprzeć moje rozumowanie — przykładami z dziedziny, w których moim zdaniem inteligencja może i powinna odegrać dużą rolę. Oczywiście przykłady te nie wyczerpują całokształtu sprawy.

cji mogliby wziąć udział w opracowaniu planu aktywizacji swoich rejonów, które później skomasowane, mogłyby służyć jako dane do pracy wspomnianej komisji sejmowej, a ponadto materiały takie byłyby na pewno pomocne również i w pracy rad narodowych.

Podobny krok uczyniono już w Słupsku w okresie wyborów. Komisja Porozumiewawcza stronnictw politycznych i organizacji społecznych zwróciła się do klubu inteligencji z apelem o pomoc w opracowaniu takiego planu dla okręgu wyborczego nr 30, obejmującego powiaty: Sławno, Miastko, Bytów, Słupsk i miasto Słupsk.

Inicjatywa ta spotkała się z pełnym zrozumieniem klubu inteligencji i wytypowani przez klub przedstawiciele zabrali się z zapalem do pracy. Plan taki w najważniejszych swoich częściach został już opracowany, a obecnie komisja z ramienia tegoż klubu pracuje nad uzupełnieniem go szczegółami.

SADZE również, że z poważną pomocą mogłaby inteligencja przyjąć w sprawach rozwoju i umacniania rad robotniczych, pomagając im w rozwiązywaniu rozmaitych problemów natury technicznej, ekonomicznej i organizacyjnej. Dziedzina kultury i oświaty, to również pole dla zaangażowania inicjatywy i umiejętności inteligencji. Dalej, krzewienie literatury, publicystyka, to wszystko, obok wielu innych, są dziedziny, w których inteligencja powinna odegrać dużą rolę, angażując w nich swoją wiedzę i pomysłowość. Należy przypuszczać, że niejedna śmiała inicjatywa inteligencji spotkać się może i dziś z różnego rodzaju zastrzeżeniami pochodzącymi z tej czy innej strony. Jednak uważam, że w dyskusji czy polemice, ale polemice szczerzej, nie złośliwej, w polemice przeprowadzonej na merytorycznej platformie, można będzie uzgodnić wspólne stanowisko i usunąć rozbieżności w poglądach.

JESLI chodzi o inteligencję miasta Słupska, to z przyjemnością stwierdzić należy, wzrost jej aktywności. Znajdując swoje odbicie czy to w udziale nad opracowaniem planu aktywizacji miasta i powiatu, czy też w reaktywowaniu Polskiego Towarzystwa Historycznego, czy w żywym zajęciu się sprawami Muzeum Słupskiego. Utworzone Uniwersytet dla Rodziców, w organizowaniu i prowadzeniu którego przedstawiciele miejscowej inteligencji wydatnie pomogli. Trwają prace nad zorganizowaniem Uniwersytetu Robotniczego, przy którym również aktywnie pomaga inteligencja. Utworzony został jazz-klub zajmujący się sprawami muzyki jazzowej itd.

Czy to powinno być wszystko? Czy tym samym chlubna karta działalności słupskiej inteligencji winna zostać zamknięta? Wydaje mi się, że nie. Wydaje mi się, że to powinien być początek. Oczekujemy wydatniejszej pomocy ze strony inteligencji. Jest przecież tyle zagadnień, które trzeba na nowo ująć i na nowo wyjaśnić, tyle problemów, które trzeba rozwiązywać. Ot, np. problem rad robotniczych, o którym już poprzednio wspominałem.

Rady robotnicze w naszych zakładach pracy borykają się z wieloma trudnościami. Pomagać trudności te rozwiązać — oto wdzieczne zadanie dla naszej inteligencji technicznej, zgrupowanej w NOT. Tak samo i sprawy bytowe mieszkańców naszego miasta wolałyby wprost o żywszy i aktywniejszy udział inteligencji w pracach komisji rady narodowej, w pracach komitetów Frontu Narodowego. No, a życie kulturalne miasta Słupska, to już domena, w której inteligencja winna przodować. Jest wiele, wiele innych dziedzin naszego życia, gdzie współpraca inteligencji może się okazać bardzo cenna.

NIECH również i lamy naszej gazety — „Głosu Koszalińskiego” zapelniają się wypowiedziami przedstawicieli inteligencji na te czy inne tematy. Niech publicystyka nie będzie wyłączną domeną naszych towarzyszy dziennikarzy.

Sądzę, że należałoby dokończyć również starań, by ożywić działalność słupskiego klubu inteligencji, który jakoś tylko wegetuje na marginesie naszego życia społecznego.

Ożywić go, ująć w karby organizacyjne i niech się stanie wreszcie platformą wymiany poglądów.

Ciężka jest spuścizna minionego okresu i niełatwo jest borykać się z nią naszymi władzami, czy to partyjnym, czy państwowym. Na drodze, roz poczętej w dnach październikowych piętrzy się wiele jeszcze przeszkód. Stąd też każda inicjatywa będzie wzięta i przyjęta. Zyczliwie będzie przyjęta każda krytyka, ale szlachna, każda wymiana poglądów, ale na platformie właściwej, merytorycznej.

„Niech rozkwitają wszystkie kwiaty” — mówią towarzysze chińscy. Niech rozkwitają i niech dadzą jeszcze piękniejsze owoce dla nas wszystkich, dla całego narodu. Niech myśl, zdrowa i śmiała inicjatywa i inwencja, tworzące współdziałanie naszej inteligencji z partią i z władzami państwowymi będzie jednym z tych pięknych kwiatów.

TADEUSZ NARŁOWSKI sekretarz propagandy KM PZPR w Słupsku



W Korei obchodzone niedawno 220 rocznice urodzin wybitnego pisarza PAK JI VON (pseudonim PAK YUN AM — 1730 — 1805). Na zdjęciu: fragment sztuki „Opowieść o szlachcie” wg opowiadania Pak Yun Am'ia. (Fot. — CAF)

Po latach tułaczki powracają do ojczyzny „Głos” rozmawia z kierownikiem Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych tow. Maurycym Nieporętem

Repatriacja rodzin polskich przebywających od lat za granicą nabrała ostatnio charakteru masowego. Do punktów repatriacyjnych w całym kraju zgłaszają się codziennie setki osób, które pragną po wielu latach tułaczki osiedlić się wreszcie na ojczystej ziemi. Do naszego województwa przyjeżdżają również rodziny polskie zamieszkujące dotąd w Zw. Radzieckim z chęcią osiedlenia się tu na stałe. O tym jak przebiega akcja osiedlania przybywających na nasz teren repatriantów opowie dział przedstawicieli „Głosu” kierownik Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych tow. Maurycy Nieporęta.

Akcja repatriacyjna w naszym województwie — rozpoczęła rozmowę z nami tow. Nieporęta — trwa już w zasadzie od października ub. roku. Nasilenie jej nastąpiło w listopadzie i stale wzrasta. Najlepiej chyba zobrazują to cyfry. Jeśli np. w ubiegłym roku przybyli na nasz teren 903 osoby, to od stycznia br. już około 1300.

Przy osiedlaniu repatriantów napotykać jednak na poważne trudności. Przeważająca część osób przybywających na teren naszego województwa chce pozostać w miastach, podczas gdy możliwości takie są co najmniej bardzo ograniczone. Niedługo temu dokonaliśmy wycinkowej analizy. Wzięliśmy sto pierwszych z brzegu załatwionych przez nas spraw osiedleńczych. I co się okazało: 87 osób pozostało w mieście (głównie w miastach powiatowych), 13 objęło gospodarstwa rolne a 5 osób rozpoczęło pracę w PGR-ach. Statystyka wcale nie budująca, zważywszy, że z użyciem mieszkania oraz pracy w miastach i miasteczkach naszego województwa są poważne trudności.

Wprawdzie uchwała Prez. WRN zobowiązuje rady narodowe do rezerwowania repatriantom mieszkań po wyjeżdżających za granicę, ale to nie rozwiązuje sprawy. Tak czy inaczej nie jesteśmy w stanie osiedlić repatriantów w miastach. Możliwości natomiast takie istnieją na wsi. W tej chwili np. jest w naszym województwie blisko 400 wolnych gospodarstw indywidualnych. Najwięcej jest ich w powiecie Koszalińskim (94), i Słupsku (61). Niektóre z gospodarstw wymagają wprawdzie remontu, ale w takich wypadkach państwo idzie osiedleńcom bardzo poważnie na rękę. Mogą oni bowiem po uzyskaniu bezwzględnej zapomogi z zarządu rolnictwa wyremontować otrzymane zabudowanie. Zarząd rolnictwa posiada na ten cel kredyty w wysokości 14 mln zł. Po wyczerpaniu tych kredytów województwo nasze otrzyma dalsze 40 mln zł.

Przejmującemu gospodarstwo rolne udzielane są również za pomoci i pożyczki na zagospodarowanie. I tak, jeśli rodzina składa się z 2 zdolnych do pracy osób, otrzymuje wówczas pożyczkę bezzwrotną na zakup krowy w wysokości 3,5 tys. zł. Jeśli są trzy osoby dodatkowo otrzymuje na zakup konia 3,3 tys. zł. oraz do 3 tys. zł. zwrotnych kredytów na zagospodarowanie. Dla informacji podam, że od stycznia br. repatrianci, którzy przybyli na nasz teren otrzymali zapomogi w łącznej kwocie 2 mln zł. Nadmieniam.

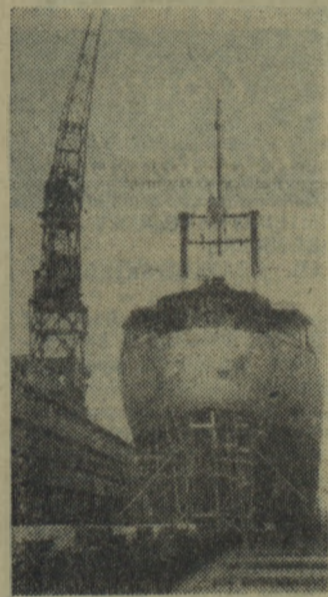
Identycznie dogodne warunki stwarza państwo repatriantom wyrażającym chęć rozpoczęcia pracy w PGR-ach. Obecnie mamy tam około 500 wolnych miejsc. — Co powoduje w takim razie, że repatrianci nie wyrażają żądania chęci przejmowania gospodarstw rolnych, czy rozpoczęcia pracy w PGR-ach?

Naszym zdaniem, mało po pularyzują dobre warunki osiedlenia się na wsi takie instytucje, jak: Wojewódzki Zarząd Rolnictwa, czy Wojewódzki Zarząd PGR. Chodzi o to, aby delegowali one swoich przedstawicieli do punktu repatriacyjnego w Dunowie. Zaznając imy oni wszechstronnie z warunkami osiedlania się na wsi, przebywających tam czasowo repatriantów.

Praktyka wykazuje, że jeden przedstawiciel WZR czy WZ PGR nie jest w stanie przeprowadzić odpowiedniej agitacji. W Dunowie przebywa stale po kilkadziesiąt osób, rzecz więc w tym, aby szybko i wszechstronnie zapoznać je z warunkami pracy na wsi.

Rozmowę przeprowadził: J. KISS-ORSKI

REMONT FIŃSKIEGO STATKU W POLSKIEJ STOCZNI



W Stoczni Remontowej w Gdańsku naprawiony został statek fiński „Ringdal”, który uległ awarii w czasie sztormu na Zatoce Biskajskiej. W czasie remontu wymieniono trzy piły z poszycia dębu, przeprowadzono konserwację śrub i steru oraz inne drobne roboty. Na zdjęciu: remont statku w doku. (CAF — fot. Uklejewski)

WIADOMO np. że w Sejmie utworzona została niepełna komisja, zadaniem której będzie zajmowanie się sprawami aktywizacji Ziemi Zachodnich. Komisja ta w trakcie działalności musi czerpać skądś materiały dla swej pracy. Czy tutaj nasza inteligencja nie miałaby olbrzymiego pola do popisu? Służąc swoimi wiadomościami fachowymi, przedstawiciele inteligen-

630 ton wagi — 1500 ton siła nacisku

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu dobiega już końca prace montażowe przy wielkiej prasie potrójnego działania produkcji NRD. Prasa ta, o wadze 630 ton i sile nacisku 1500 ton służyć będzie do wytłaczania największych elementów samochodów „Warszawa”: karoserii i podłogi. Dotychczas elementy te importowane były z ZSRR. Uroczonienie prasy przewiduje się w maju bież. roku. O wielkości instalowanej na „Żeraniu” prasy świad-

czą następujące przykłady. Np. ze względu na wysokość prasy, musiano na terenie zakładów zbudować specjalną halę, gdyż istniejące obiekty „Żerania” były zbyt małe. Prasa potrójnego działania została umieszczona na specjalnym fundamencie. W związku z tym, że sięga on kilka metrów poniżej poziomu wody podskórnej, musiano zastosować specjalne, szczerne pudło żelbetonowe, w którym został umieszczony fundament prasy.

by rady narodowe część lokali uzyskanych w wyniku zmniejszenia administracji i ścieśnienia biur przeznaczyły na lokale rzemieślnicze oraz by udzielano w większym zakresie kredytów bankowych na odbudowę zniszczonych i budowę nowych warsztatów rzemieślniczych. Według omawiane go projektu rzemieślnicy mają w przyszłości otrzymać pewien procent lokali w nowych domach mieszkalnych.

Z innych omawianych spraw można sygnalizować już także jak: organizowanie Biura Eksportowo-Importowego Rzemiosła, zagwarantowanie rzemiosłu 50 proc. uzyskanych z eksportu rzemieślniczych dewiz, z tym, że 10 proc. ilości uzyskanych dewiz przeznaczono by do wyłączonej dyspozycji rzemieślnika na zakup pyłowników zagranicą (maszyny, samochody, telewizory, zegarki itp.).

Już te kilka przykładów świadczą o poważnej trosce i stale wzrastającej pomocy dla rozwijającego się rzemiosła ze strony rządu.

JEDNYM z problemów dyskusyjnych na ostatnim posiedzeniu rządowej komisji do spraw Ziemi Zachodnich były zagadnienia rozwoju prywatnego rzemiosła i środków zmierzających do poprawy daleko niedostatecznego obecnie zapotrzebowania materiałowego. Problemem zapotrzebowania dla rzemiosła narastał równomiernie wraz z szybkim wzrostem ilości nowoorganizowanych warsztatów rzemieślniczych.

Wydzielona już na bieżący rok centralna pula materiałowa na cele produkcyjne rzemiosła nie zaspokoi w pełni zapotrzebowania. Dlatego też członkowie komisji postanowili rozważyć w najbliższym czasie wszystkie możliwości zwiększenia jej i to zarówno ze środków krajowych jak i importu. Trudno w tej chwili powiedzieć na ile zwiększyć będzie można przydziały centralne. Jedno jest pewne, że nie zdolają one pokryć całkowitego zapotrzebowania. Celowym więc będzie uzupełnienie ich przez wykorzystanie dla rzemiosła wszystkich surowców wtórnym i miejscowych oraz surow-

Dalsza pomoc dla rzemiosła

ego. W tym celu wysuwany jest postulat pod adresem ministra handlu wewnętrznego, aby uruchomić sklepy specjalistyczne, które zaopatrywałyby rzemieślników w niektóre materiały podstawowe i pomocnicze oraz uregulować sprawy zakupów potrzebnych rzemieślnikom artykułów w handlowej sieci detalicznej. Jeśli handel społeczny miałby z tym nadmierne trudności, proponuje się organ zowanie sklepów prywatnych, które przyjęłyby na siebie zadanie zaopatrywania rzemiosła. Pomyślano również o polepszeniu warunków lokalowych rzemiosła. Projektuje się narzę-

Odpowiedzi REDAKCJI

- WALENTY SCIESZKO — KOŁOBRZEG. Korespondencje nie wykorzystamy. Mało konkretna. Prosimy nadsyłać dalsze listy.
CZESŁAW KRUPIŃSKI — KOSZALIN i HALINA URBAŃSKA — CZŁUCHÓW. Ważne sprawy załatwiono pozytywnie.
AUTORKA ANONIMU ZE SZCZECINKA. Zarządy w sprawie sieroty nie znalazły potwierdzenia w trakcie sprawowania sprawy. Po co wprowadzić w błąd redakcję?
STANISŁAW MATYS — MIASTKO. Wasza korespondencja sprawiła, że złom w tartaku został rozsprzedany miejscowym rzemieślnikom.
MARIAN MACIEJEWSKI — KOSZALIN, ul. Jedności 9. Sprawa została skierowana na drogę sądową.
EDWARD SOBOLEWSKI — KOSZALIN. Mieliście rację. Miejski Handel Detaliczny przyszedł poprawie.
HONIFACY AUGUSTYŃIAK — PGR RYCHÓWKO. Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Polczyni. Zdroju zawiadomilo nas, że zarządy pogwierzdyli się. Kierownik gospodarstwa został zwolniony z pracy.
E. K. — MIASTKO. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej postanowiło przekazać pielęgniarcom budynek mieszkalny przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 na stworzenie internatu.

Po 30 latach

Woda opuszcza kopalnię

(Korespondencja własna z Dolnego Śląska)

PONAD 150 górników zjeżdżało akurat na kolejną, nocną zmianę, gdy rągle wokół szybu „Kurt” rozległy się potężne detonacje. Górnicy nie zdążyli jeszcze zjechać na głębokość 200 metrów, gdy na ich głowy posypały się kamienie, żużel i piasek. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu. Tak skończył się w lipcu 1930 roku żywot jednej z najnowocześniejszych kopalń ówczesnych Niemiec — kopalni „Wacław”. Straszliwa katastrofa pozabawiła wiele rodzin żywicieli, kilkadziesiąt rodzin pozabawiła pracy, a całe miasto pograżyła w żałobie na długie lata. Odbudowa kopalni, całkowicie zasypanej i zalanej, przy ówczesnej technice była tylko marzeniem...

NOWA Ruda, to wybitnie górnicze miasteczko. Od innych miast górniczych różni się tylko ukształtowaniem rzeźby terenu i... okropną nudą, która zjeżdża z każdego budynku i każdej ulicy. Czarne mury i jasne ulice. Od czasu do czasu tę głuchą ciszę przerywa pijański śpiew. Jeden zakład przemysłowy i jedna kopalnia — to wszystko, co żywi i ożywia to prowincjonalne, ale uprzemysłowione miasteczko. O życiu kulturalnym nie ma tu nawet mowy. Odziedziczyła ona wciwno od pracy tkackiej i górniczej. Wiadomo: w knajpach. Innej rozrywki tu nie mają. Chyba to nie ich wina?

O KOPALNI „WACŁAW” znów mówi się w Nowej Rudzie. Czyżby ona dawała już węgiel? O, nie. Do tego jeszcze nie doszło, ale kto wie, czy nie nastąpi to już... W Ludwikowicach Kłodzkich, podgórskiej miejscowości Ziemi Kłodzkiej, sterzą

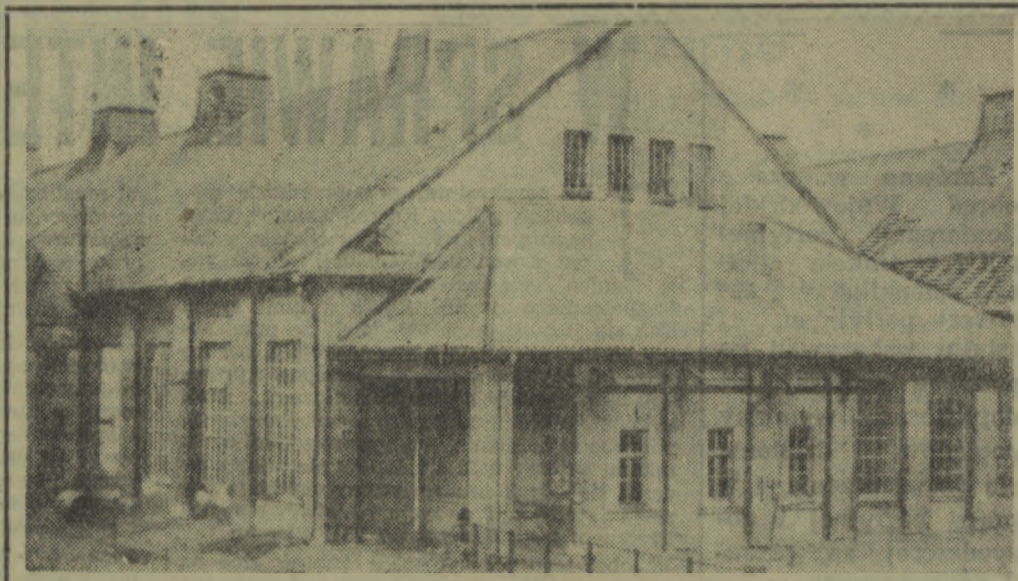
jeszcze gdzieśgdzie usypiska starych hałd żużla i kamienia. Między nimi znajdują się trzy szyby „Wacława”. Są to: „Głęboki” (ok. 400 m poniżej poziomu morza), szyb bliźniaczy „Kunegunda” i „Walter”. Te trzy szyby w chwili katastrofy zostały zasypane kamieniami, piaskiem i żużlem. Trudno sobie wyobrazić pracę przy ich oczyszczaniu, a jednak jest ono już w pełnym toku. Obok szybu „Kunegunda” widzimy właśnie świeże hałdy piasku i kamieni. Inż. Alfons Rembalski, kierujący odbudową kopalni, prowadzi nas bliżej i już wkrótce możemy dojrzeć robotników krzątających się na najbliższych chodnikach. Ten szyb da pierwszy węgiel już w roku 1958 — w tym bowiem miejscu pokłady węgla są rozłożone najbliżej powierzchni.

WYBİJA południe, gdy dojeżdżamy do Jugowa. Miejscowość ta leży bliżej gór i dlatego jest bardziej urozmaicona w rzeźbie. Tu znajdują się cztery szyby kopalni „Wacław” — „Nana”, „Gustaw”, „Polny” i „Kurt”. Z tymi szybami, a konkretnie z tym ostatnim — „Kurt” — wiąże się historia właścicielki przyczyny katastrofy. Tu bowiem, nad szybem „Kurt” bierze swój początek słynna niekwaśna woda, która ciągnie się aż poza granicę polsko-czechoską w Karkonoszach. Zgęszczone gazy tego kwasu doprowadziły do nieoczekiwanego wybuchu i całej katastrofy. Wraz z tą katastrofą kopalnia zniknęła na... 30 lat. Trzeba przynajmniej 10 miesięcy, by oczyścić szyby w Ludwikowicach Kłodzkich i odnowić szyby w Jugowie. W szybach jugowskich znajduje się niedużo, „tylko” 2,5 miliona metrów sześciennych wody. Gdy odwiedzamy Jugów i zaglądamy do szybów, jest jeszcze cicho i spokojnie. Szybów jeszcze się nie odwadnia. Ale prace przygotowawcze trwają w całej pełni i bardzo intensywnie. Pom. przygłębnowe (polskiej produkcji) wyrzucają wkrótce pierwsze strumienie czarnej, kopalnianej wody. Przez 10 pełnych miesięcy, a może i dłużej, bo trudna sbaadać dokładnie pojemność wszystkich szybów, walczyć będzie 10 pomp głębinowych, z których każda wyrzucać będzie na powierzchnię ziemi około 3 metrów sześciu wody w ciągu minuty.

KOPALNIA „Wacław” ma jeszcze niezwykle bogate złoża węgla wysokokokasuowego. Zdawać by się mogło, że jest ona dlatego bardzo młoda. Tymczasem liczy ona sobie w tej chwili prawie... sto lat. Tak, w roku 1961, a więc wtedy, gdy cała kopalnia oddana zostanie do pełnej eksploatacji, minie sto lat od jej powstania.

2,5-tysięczna załoga górnicza nowej kopalni zacznie dawać (początkowo) około tysiąca ton węgla dziennie. Potem coraz więcej, więcej... w miarę jak kopalnia będzie się rozbudowywać i rosła. Nowa Ruda odżyje i stanie się znów ruchliwym i pięknym miasteczkiem górniczym na Dolnym Śląsku.

WŁODZIMIERZ KISIEL



Na zdjęciu: fragment hali, w której produkuje się już część automatyki kellerowskiej. W głębi druga hala narazie w niekończącym się remoncie. (Do materiału zamieszczonego poniżej.)

Na krańcu województwa

JESZCZE w drodze do osławionych budową dużego zakładu produkcyjnego Jezierzyc, kolega zaczął głośno przypominać, że ma żonę i dwoje dzieci i nie chciałby, żeby one zostały sierotami.

Siedział biedak przy kierownicy i każda wyrwa, od których roi się „autostrada” prowadząca do owoch Jezierzyc, dotkliwie dawała mu się we znaki, szczególnie w okolicach czola. Na miejscu, postępując głośno — rozcierał liczne sińce.

Wybrałem się do Jezierzyc po materiał do reportażu na stary i ogry, choć ciągle aktualny temat — warunki pracy. I oto nie ruszając się z samochodu mam już jeden przykład. Z lekiem wchodziłem do hali produkcyjnej. Czy przypadkowo nie przekonam się — myślałem — że cechą charakterystyczną ludzi z Jezierzyc są guzy na głowie i sińce pod oczyma.

Sińców nie zauważyłem, a z guzami było trudniej, bo robotnicy, nie chcąc ryzykować zachorowania na grype, powdźwiali na głowy co się dało. W hali o kubaturze prawie 12 tys. m. sześć, stoją trzy piece. Obok jest bliźniacza hala, do której jeszcze w tym roku ma być przeniesiony montaż części wyrabianych w hali pierwszej. Tam też wiaterek hula od końca do końca, a kaloryferów nie znajdziesz na lekarstwo. Za to obok budynku, w którym kiedyś najprawdopodobniej była kotłownia, stoi sobie spokojnie i niemniej dostojnie komin. Stoi i będzie jeszcze stał przynajmniej przez cały rok, nadal bezczynnie. Tak to przykłady do oklepanego tematu same pchają się pod pióro, bez żadnego wysiłku na szukanie.

LOS NA LOTERII

W Słupsku zaczyna się robić klasno. Zakłady w zasadzie skompletowały załogi, a możliwości rozbudowy pomieszczeń produkcyjnych są ograniczone. Możliwość budowy nowego zakładu przynajmniej w obecnej sytuacji wykluczona. Wolnych rąk do pracy, przy redukcji apa-

nie może być powodem braku zainteresowania się problemami zakładu ze strony władz wojewódzkich.

Jezierzyc nie potrzebują wiele. Nie chodzi o dziesiątki milionów. Potrzebna jest troskliwa pomoc w szeregu dobrych spraw, w usunięciu trudności, które są niczym innym jak pospolitymi bzdurami.

Ludzie w Jezierzycach wierzą, że i na ich podwórku zapanuje wiosna. Ta wiara pozwala im walczyć z trudnościami.

Nie zapominajmy jednak, że i ludzka wytrzymałość ma swój kres.

(wl)

Nowiny kulturalne

MIĘDZYNARODOWY KONKURS IM. CZAJKOWSKIEGO

(AR). Związek Radziecki po raz pierwszy w swej historii organizuje międzynarodowy konkurs muzyczny. Jak podał od wiadomości minister kultury ZSRR — Michajłow, w 1958 roku odbędzie się w Moskwie między narodowy konkurs pianistów i skrzypków im. Czajkowskiego. Wkrótce mają być ogłoszone warunki konkursu. Mamy nadzieję, że nasi młodzi skrzypkowie wezmą w tym konkursie udział, zwłaszcza, że wypadnie on w dogodnym dla nich okresie — po konkursie im. Wieniawskiego. (t)

JAK ZAWSZE JESTEŚMY SPOZNIENI

(AR). Z żelazną konsekwencją opóźniamy przygotowania do konkursów artystycznych Festiwalu Młodzieży w Moskwie. Jest on już za pasem, a jak dotąd nie wytypowano kandydatów, nie zorganizowano eliminacji krajowych. „Mamy czas”, a później dostaniemy w skórkę, tak jak na Festiwalu Warszawskim. Nie potrafiliśmy wówczas odnieść sukcesów nawet w dziedzinach, w których produjemy, jak np. w balecie, gdyż nasi soliści nie mieli dość czasu na przygotowanie programu... (r)

SKANDALE, A NIE KABARETY LITERACKIE

(AR). Niepokojącym zjawiskiem są coraz liczniej za wiązujące się w kawiarniach warszawskich kabarety tzw. literackie, niewiele mające wspólnego ani z kabaretami, ani z literaturą. Nie chodzi tu o kabarety w rodzaju „Sznaka” czy choćby „Pieniski”. Ale dlaczego pozwalają się na naciąganie publiczności w „Krokodylu” przez (lipny) „Pelmei” czy „Pod arkadami” przez „Manekin”, w którym uwodził się publiczność pod egzystencjalizm... Targówka. (r)

W „królestwie” koguta



Maria Baran przy wybieraniu jaj z kurnika na fermie PGR Świelinie.

W kurzych fermach PGR Świelinie i Zegrze trwają intensywne prace przygotowawcze do przyjęcia nowego przychówka. Przeprowadza się generalne porządki w kurnikach i wychowalnicach. Te ostatnie wysypywane są środkami bakteriobójczymi. W Zegrzu pierwsze jaja włożono już do inkubatorów; po trzech tygodniach wylęgają się kureczka. W pełnym toku są także przygotowania do włożenia następnych partii jaj. Ferma w Zegrzu położona jest wśród drzew. Za trudnione tu kobiety mają dużo pracy, gdyż muszą dobrać do każdego kurnika wodę do picia. Nośność kur jak na tak wczesną porę roku jest bardzo wysoka. 2800 kur znosi dziennie przeciętnie 1300 jaj.



Kierownik fermy PGR Zegrze Władysław Kłobukowski przygotowuje hydromierz do badania wilgotności w tunku batorach.

W fermie Świelinie, gdzie kierowniczką jest Wanda Marczak, znajduje się 2 tys. kur. M. in. dzięki racjonalnemu żywieniu różnorodnymi pokarmami kury nie chorują, a ich nośność jaj poważnie się ostatnio zwiększyła. W porównaniu do lat ubiegłych, ta sama liczba kur znosi zamiast 300 — 700 jaj dziennie. Wszystkie kurniki są skanalizowane i mają podgrzewane magazyny na żywność.



Kierowniczką fermy w PGR Świelinie — Wanda Marczak przy karmieniu plectwa.

Ponad 80 kółek — około 2.100 członków

Rośnie samorządna organizacja koszańskiej wsi

W województwie koszańskim powstało już ponad 80 kółek rolniczych, które skupiły około 2100 członków. W tworzeniu nowej, chiłpańskiej organizacji produkują powiaty złotowski, bytowski oraz szczeciński. W złotowskim i bytowskim reaktywowano wiele kółek rolniczych, które istniały na tym terenie przed wojną. Z reguły one właśnie przejawiają najżywiejsze działalność, planując najsmielsze zamierzenia. W pow. złotowskim np. już teraz niekiedy pracuje kółko rolnicze w wsi Zakrzewo, zamieszkałej przez ludność rodzimą. Kółko rolnicze w Zakrzewie posiada bogate tradycje z okresu przed 1939 rokiem. Było ono tu wtedy niejako bałatonem polskości. Dziś kółko w Zakrzewie posiada własną kucnię, nabywa zespołowo nawozy sztuczne do zasilenia tak, a także organizuje wytwórnie prefabrykatów budowlanych na potrzeby swej wsi oraz stara się o zwrot urządzeń mleczarni, która dawniej stanowiła zespółową własność.

Stowarzyszenie najwolniej powstaje kółka rolnicze w powiecie śluskim. Dotychczas założono tu tylko jedno kółko, skupiające rolników z samego Słupska. W wielu wsiach powiatu chłopcy w opole nie wiedzą, co to są kółka rolnicze, takie są ich zadania, jakie mają spełnić cele. Po prostu nikt im tego nie wyjaśnił. W tworzeniu nowej, chiłpańskiej samorządnej organizacji w powiecie śluskim powstawał Związek ZSCh, zdany jest wyłącznie na własne siły. Zadziwiająca bezczynność wykazuje natomiast w tej dziedzinie służba rolno Powiatowego Zarządu Rolniczego.

WARTO POMÓC

Wprawdzie Jezierzyc leżą nie ma na krańcu województwa, ale to ich położenie geograficzne

Sędziwi małżonkowie Przebe otrzymali złote Krzyże Zasługi

Przed kilkoma dniami małżonkowie Przebe, którzy obchodzili niedawno 65-letnie pojęcia matczyńskiego — odznaczeni zostali złotymi Krzyżami Zasługi. Na uroczystość, która odbyła się w Prez. MRN przybyli członkowie Prezydium MRN, rodzina oraz znajomi. Przew. Prez. MRN tow. Gryz wręczając sędziwym małżonkom złote Krzyże Zasługi w serdecznych słowach życzył im długich lat życia.

Przygotowania do kolonii letnich trwają

Dzieci z naszego woj. spędzą wakacje w najpiękniejszych miejscowościach w woj. wrocławskim

CHOC od wakacji dzielą nas jeszcze ponad trzy miesiące, przygotowania do kolonii letnich już trwają. Wydział oświaty Prezydium WRN dokonał „kwalifikacji” dzieci, które wyjadą na kolonie. Poza tym do przygotowania kolonii przystąpiło wiele zakładów pracy. Niektóre z nich mają już własne domy wypoczynkowe w miejscowościach nadmorskich naszego województwa. Z danych, które otrzymaliśmy w wydziale oświaty Prezydium MRN i WRN wynika, że w roku bieżącym weźmie udział w koloniach 6390 dzieci, w tym 300 z samego Koszalina. Dzieci spędzą wakacje w pięknych miejscowościach górskich i podgórskich. Ogółem wydział oświaty

czestników kolonii a tym samym sprawnie przeprowadzić całą akcję.



Na zwróconą uwagę, że zachowuje się nieprzystojnie — Kazimierz Jaros odpuścił stekiem przekleństw... a następnie żelaznym pretem pobli personel kawiarni „Gry”. Dopiero interwencja milicji „doprowadziła Jarosa do porządku”. Za swój bandycki wycieczny Jaros wkrótce odpowie przed sądem.

Owocna współpraca dzielnicowego MO z komitetem blokowym

Komitet Blokowy nr 4 jest jednym z przodujących na terenie naszego miasta. Niemalby wkład pracy w osiągnięciu dobrych wyników przez ten komitet wniosł dzielnicowy MO, plut. Adam Grzelezyk. Plut. Grzelezyk szczególnie dużo uwagi poświęca utrzymaniu ładu i czystości, często brał on udział w likwidacji pijakich i chuligańskich awantur. Mieszkańcy rejonu Komitetu Blokowego nr 4 darzą swego dzielnicowego szacunkiem i zafascynowaniem, dowodem tego może być fakt, że otrzymał on nagrodę pieniężną oraz dyplom uznania od komitetu.

Leon Giermak czeka...

Jeszcze w grudniu ub. roku wozak Leon Giermak na zlecenie Robotniczej Spółdzielni Pracy Osob. Chocinowych w Koszalinie wyładował wagon szkła i zwiózł je tam, gdzie tego sobie życzył zleceniodawca. Rachunek na kwotę 700 zł wystawił Giermak spółdzielni poprzez Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług (według obowiązujących stawek). Od tego czasu, jak łatwo obliczyć, mija już 4 miesiące, a Robotnicza Spółdzielnia Pracy Osob. Chocinowych nie realizuje rachunku, Zarząd spółdzielni tłumaczy to tym, że za wyładowanie i zwiezienie innego wagonu szkła prywatny wozak zapłacił mniej niż Giermak i dlatego nie może wypłacić mu żądanej kwoty. Delikatnie mówiąc dziwna to i niepoprawna argumentacja. Zapłatę trzeba było ugodzić wcześniej. Apelujemy do WZSP, aby spowodowała zmianę stanowiska zarządu spółdzielni. (K)

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 19 zatrudni każdą ilość murarzy wykwalifikowanych i robotników do robót budowlanych na wyjazd. Hotele robotnicze i stołówka zapewnione. Wynagrodzenie za tzw. rozłąkę. Dla pracowników delegowanych do pracy w Kostrzynie zapewniona i strefa. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K-253-0

OBWIESZCZENIE

Sąd Powiatowy w Słupsku i Wydział Cywilny — w dniu 7 marca 1957 r. postanowił: 1) Ogłosić upadłość Spółdzielni Pracy Usług Różnych „Uniwersalna” w Słupsku przy Al. Popławskiego 3, 2) Wyznaczyć sędziego Sądu Powiatowego w Słupsku Mariana Kępczarkę — sędzią-komisarzem, a Ludwika Dównar-Zapolskiego zam. w Słupsku, ul. Zeromskiego nr 2 m. 5 — syndykiem. 3) Wezwać wierzycieli upadłej Spółdzielni, aby zgłosili do dnia 1 sierpnia 1957 roku swe wierzytelności sędziemu-komisarzowi w sposób określony art. 150, 151, 152 prawa upadłościowego i to w 2-ech egzemplarzach, z których jeden powinien być opłacony znaczkami opłaty sądowej za 20 zł, a drugi za 10 zł. I. U. — 1/57. K-271/1

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy, że z dniem 31 marca 1957 r. zostają zlikwidowane agendy Rady Okręgowej Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz” w Szczecinie, działającej na terenie województwa szczecińskiego i koszalińskiego. Wszelkie pretensje do Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz” po tym dniu należy kierować bezpośrednio do Rady Głównej ZS „Kolejarz” w Warszawie, ul. Stefana Jarosa 20. K-272-1

Polski Związek Motorowy, Zarząd Wojewódzki w Koszalinie organizuje kurs amatorski samochodowo-motocyklowy. Zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat PZMot ul. Kaszubska 21 w godz. od 8-mej do 16-tej. Absolwenci w/w kursu mają pierwszeństwo przyjęcia na kurs zawodowy w ośrodkach Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego. Otwarcie kursu w dniu 20 marca 1957 r. o godz. 17-tej. K-262-0

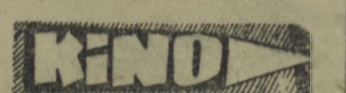
Warsztat Naprawy PGR Szczecinek ul. 28 Lutego nr 34 zawiadamia, że przyjmuje do wykonania z materiałów własnych i powierzonych wszelkie prace w zakresie robót: kowalskich, spawalniczych, tokarskich, flusarsko-montażowych, frezerskich, stolarskich, elektrycznych przy pojazdach mech. ładowania akumulatorów, remontowych z zakresu gorzelni, platkarni, tartaków, młynów, remontowych sprzętu rolniczego (osiągarki, traktory, przyczepy itp.). K-265-0

Politechnika Szczecińska otwiera rekrutację na I rok studiów zaocznych na kierunkach: MECHANIKI, ELEKTROTECHNIKI, RUDOWNICTWA OGÓLNEGO I PRZEMYSŁOWEGO, EKONOMIKI TRANSPORTU DROGOWEGO. Studia trwają 6 lat, ich ukończenie daje dyplom inżyniera magistra. Na studia zaoczne przyjmowani są wyłącznie kandydaci skierowani przez uspołecznione zakłady pracy. Szczegóły podaje informator, który można otrzymać w Oddziałach i Kolach Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT) przy zakładach pracy oraz w Sekretariacie Studiów Zaocznych Politechniki Szczecińskiej, al. Piastów 17, tel. 88-92. REKTOR POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ K-268-0

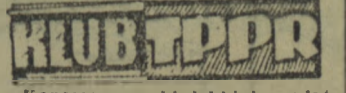
Uwaga — budowniczo! Prefabrykaty żułobetonowe i ścirobetonowe wykonujemy z cementu powierzzonego i własnego. Pustaki, dachówka, belki stropowe, krawężniki, „trylinka” znaki drogowe i pomiarowe, elementy ogrodzeniowe. Cenniki na żądanie. WYTWÓRNI PREFABRYKATÓW — SZCZECINER UL. JUNACKA 1. K-270-0

OGŁOSZENIA DROBNE KUPIE płyty marmurowe z umywalką i „zdeł” flości — Pre - Beton, Koszalin, ul. P. Winder - 119 (przy emontarzu) G-221-1 HUKODNIKA wykończona wano - go samonożnego zatrudni od zaraz ogrodnictwo W. Wawlincha, Koszalin, Włosa Polskiego 18. G-226-0

Smaczna trawka prawda?



„NOWA HUTA” — Decydujący moment (dozw. od lat 12). Seanse o godz. 16, 18 i 20. WDK — Wita! nam mr Marshall (dozw. od lat 14). Seans o godz. 17. „MUZA” — Czerwona oberia (dozw. od lat 18). Seanse o godz. 17 i 19. „ZACISZE” — Dzielnik marynarza (dozw. od lat 14). Seanse o godz. 17 i 19. MPRB — nieczynne.



Koncert muzyki lekkiej z płyt. Po koncercie film pt. „Czerwony pierwsz”. Początek o godzinie 19.



PROGRAM I na dzień 10 marca (wtorek)

Program dnia: 8.15, 11.50, 17.00. Wiad.: 8.00, 8.00, 7.00, 8.00, 12.05, 18.00, 19.00, 21.00, 23.00. 8.30 Gira orkiestra Mantovano. 9.35 Muzyka i aktualności. 10.00 Przewa. 12.10 Aud. dla wsi. 12.20 Wieść tańcy i śpiewa. 12.35 Dyskusja przed mikrofonem. 13.05 Koncert zyczeń. 14.00 Mozart: Symfonia b-dur. 14.20 Satyrzyk przed mikrofonem. 15.10 Koncert estradowy. 16.00 Z życia Związku Radz. 16.30 „Alpinizm i nauka” — pog. 16.40 Utwory fortep. kompozytorów polskich. 17.05 „Dla elektrycznych spraw” — aud. dla młodzieży szkolnej. 17.35 „Polska pieśń artystyczna”. 18.00 Reportaż literacki. 18.20 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych. 18.30 „ABC muzycznej”. 19.05 Zwierzenia przy jaściu. 19.20 „Czego chcieli słuchamy”. 21.30 Muzyka taneczna. 21.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 22.00 „Zima musi odejść” — opow. Lili Lacombe. 22.20 Artyści muzyki kameralnej.

PROGRAM II na fal 367 m na dzień 10 marca (wtorek)

Program dnia: 8.58, 15.03. Wiadomości: 8.00, 8.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 18.30, 20.00, 22.30. 9.06 Muzyka. 9.30 Rozm. roln. 9.40 Muzyka rozr. 9.45 Kalendarz rad. 9.50 Gimnastyka. 9.55 Muzyka lud. 7.45 „Błektina szafka”. 8.00 Przegląd prasy. 9.00 „Człowiek, który ośmielił się być wolnym” — słuch. dla kl. VI. 8.40 Aud. dla przedzłoci. 10.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 11.00 „Kasza”, która na was czekała”. 11.50 Muzyka rozrywkowa. 12.10 Aud. dla wsi. 12.20 Przewa. 12.30 Utwory fortep. 12.30 „Bankiństwo małego Deka” — odc. pow. dla dzieci. 16.05 Pieśń i tańce naszej ziemi. 16.20 Koncert ork. mandolinistów. 16.30 Powody praktyczne. 17.00 Pieśni Kompozytorów amerykańskich. 17.15 Gira ork. Ray'a Martina. 17.40 Na warszawskiej fal. 18.00 Muzyka tan. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert pt. „4 x 15”. 20.25 Kronika sport. 20.35 Muzyka. 21.21 „O czym pisze prasa literacka”. 22.15 „Infantka” — fragm. pow. J. T. Kraszewskiego. 22.35 Wianki taneczne.

Na zdjęciu widzimy tylko jedną kowę, pozostałe dwie przestraszyły się widoczną obiektywem naszego fotoreportera i czmychnęły. Kto cięka, niech przejdzie się przed gmach Prez. WRN, wtedy zobaczy wszystkie trzy kowy, które w zgodzie i harmonii konsumują... trawniki.

Chceliśmy uwiecznić na zdjęciu również i właściciela tych zwierzętek, lecz nie udało się, ułotnił się jak kamfora. Przypominamy mu więc (nie po raz drugi), że trawniki w mieście, to nie pastwisko. Foto — Orlowski

Rower czeka na właściciela

Komenda Miejska MO komunikuje, że jest do odebrania rower męski (nr ramy 23512). Właściciel powinien zgłosić się do dnia 25 b.m. w Komendzie Miejskiej MO przy ul. Jedności 5, w pokoju nr 17.

Kilka bliższych danych o pierwszych mistrzostwach brydżowych Polski

BRYDŻ zyskuje w Polsce coraz większą popularność. Dowodem tego m. in. fakt powołania do życia Polskiego Związku Brydżowego, posiadającego swą siedzibę w Warszawie. Coraz częściej słyszy się o zrzeszaniu amatorów brydża w drużyny. W Polsce istnieje już kilka drużyn, z których jedna brała udział w międzynarodowych rozgrywkach brydżowych w Wiedniu.

Komitet organizacyjny Polskiego Związku Brydża Sportowego ustalił ostatecznie regulamin pierwszych drużynowych mistrzostw Polski. Półfinały mistrzostw odbędą się w czterech grupach, do których dopuszczono z grupy pierwszej (Polska północna) — mistrza Trójmiasta, Szczecina. Elbląga i woj. koszalińskiego. Rozgrywki półfinałowe odbędą się w Słupsku i Elblągu.

Do grupy II obejmującej Polskę zachodnią wejdą mistrz Śląska, Wrocławia, Hydzoszy i Poznania. Rozgrywki półfinałowe odbędą się w Katowicach i Wrocławiu.

Rozgrywki grupy III, w skład której wejdą: wicemistrz Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa i Lublina, będą miały miejsce w Tarnobroju i Krakowie. Grupa IV będzie grała w Radomiu i Ostrołęce, a w skład tej grupy, obejmującej Polskę centralną, wejdą: wicemistrz Warszawy, mistrz Ostrołki, Radomia i Łodzi.

Półfinały zostaną rozegrane w dwóch reutach. W każdym zruście rozegranych zostanie sześć spotkań (każdy z każdym). Odbędą się one w dniach 4 i 5 maja oraz 18 i 19 maja. Termin składania zgłoszeń do rozgrywek półfinałowych upływa z dniem 20 kwietnia br. Zgłoszenia drużyn przyjmują Prezydium ligi okręgowej lub delegat komitetu organizacyjnego PZBS. Delegatem PZBS na okręg koszaliński mianowany został ob. Andrzej Dziekoński, mieszkaniec Słupska.

Półfinały poprzedzą eliminacje wojewódzkie, w wyniku których zostanie wyłoniona najlepsza drużyna brydżowa województwa. Jak dotąd, do eliminacji woje-

Przydzium WRN otrzymał do swej dyspozycji 12 punktów kolonijnych w takich miejscowościach jak: Danków w pow. kłodzkim, Świeradów, Mysłakowice, Szklarska Poręba, Bolków. Prace kolonii organizowane są tzw. półkolonie, w których weźmie udział 1450 dzieci oraz wczaszy w miastach — 1100 dzieci. Koszalin posiada 320 miejsc na półkolonie i wczaszy miejskie. Uczestnicy wczasów tzw. miejskich czy półkolonii znaczną część czasu spędzają będą na wycieczkach nad morzem. Ponadto w roku bieżącym zorganizowane zostaną obozy szkoleniowe typu harcerskiego. W zamian za gościnę naszych dzieci w województwie wrocławskim mali wrocławianie spędzą wakacje w najładniejszych miejscowościach naszego województwa. Zarezerwowano już dla nich placówki w Uście, Darłowie, Mielnie, Kępnie, Lubowie, Sławnie. Ponadto zorganizowane będą kolonie w 3 punktach Koszalina: w szkole nr 1, 2 i 6. Liczmi Pedagogiczne w Bytowie nawiązało łączność z pokrewną szkołą w Pradze Czeskiej i drogą wymiany uczniowie tego liceum wyjadą na wakacje do Pragi, podczas gdy goście czescy bawić będą u nas. Jedną z formalności, które muszą być dokonane przed wyjazdem na kolonie są badania lekarskie. W zasadzie dokładnymi badaniami powinny być objęte wszystkie dzieci. Doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że wiele dzieci rzekomo zdrowych, okazało się później zagrożonymi gruźlicą itp. Oczywiście wychowawcy kolonijni mają później dodatkowo niepotrzebne kłopoty z chorymi dziećmi.

By tego uniknąć dobrze byłoby aby lekarze przystąpili już teraz do badania (i to bardzo dokładnego) dzieci. Tym bardziej, że w roku bieżącym liczba personelu lekarskiego na koloniach będzie ograniczona (i le karz na około 200 dzieci). Warto też by zakłady pracy szybciej zgłaszały dzieci wyjeżdżające na kolonie do wydziału oświaty Prezydium WRN. Chodziłby o to, by ostatecznie dokonać już wyboru placówek kolonijnych na terenie naszego województwa, ustalić liczbę u-

wódzek zgłosiła się tylko dwuzyma istniejąca przy Klubie Inteligencji w Słupsku. Wiemy natomiast, że zarówno w Słupsku, jak też w Koszalinie, Szczecinku czy Białogardzie jest wielu dobrych brydżistów-amatorów. Powinni oni zgłosić swój udział w eliminacjach wojewódzkich. Zgłoszenia należy kierować do delegata PZBS Andrzeja Dziekońskiego na adres: Słupsk, ul. Młociewicza 25, tel. 48-72. W razie braku zgłoszeń innych drużyn brydżowych z terenu naszego województwa, do półfinałów automatycznie przystąpiłaby drużyna Słupska. Ponieważ zgłoszeń do półfinałowych rozgrywek należy dokonać do dnia 20 kwietnia, do tego więc czasu muszą zakończyć się wojewódzkie eliminacje brydżowe. (ow)

ŻYCZENIA



Moo serdecznych życzeń w dniu Imienin składają JÓZEFOWI WOLUJEWICZOWI Współpracownicy



Milej Solenizantce JÓZEFIE NOWICKIEJ moc życzeń przesyłają Koleżanki i Koleży



— 40 —

Swoją popularność w aferach przestępczych Rościk zawdzięczał — jak mi powiedziano — wybitnym uzdolnieniom... oratorskim. Obserwując nowoczesny, modny krój jego wąskich, flanelowych spodni, piękne skarpety w pomarańczowe, zielone i ciemnoniebieskie paski, tak zwane mokasyny, o podszewie grubej chyba na dwa cale, i potężną w ramionach, długą samodzielną marynarkę — pochylałem się równocześnie pod nawalnica zalewających mnie słów. Terkotał jak karabin maszynowy, przysuwając z góry przeciwnika nieodpartymi argumentami. Miały one treść mniej więcej następującą:

— Obywatelu przesłuchujący! Ja gorąco przepraszam. Skoro o wiele okoliczność sądowa mnie zmusza. Obywatelu pozwoli. Dwa dni gorzkie straciłem w Katowicach, potem dwa gorzkie dni, z fałszywego donosu w naszym stołecznym Krakowie; stamtąd zaś, skoro powróciło się na domowe pielesze, apiat tego samego! Się pytam: czy to ma być życie artysty, którego pracuje ciężko dla dobra naszej ukochanej Polski Ludowej?

Nie, obywatelu przesłuchujący, prawda material-

— 41 —

na, do której to w równym stopniu jesteśmy powołani — mówi akurat coś wręcz innego. Potwarz, jak pragnę tu fikać, potwarz i zle języki ludzkie! Mnie, obywatelu przesłuchujący, ukochana Polska Ludowa Rzeczypospolita, która daży w szczęśliwe jutro dała się tak wyrażać — awans i tą stopę życiowe mnie dała. Ona nas ta matka nasza ukochana karmi i wychowuje, naukę polityczną nam daje. Nie raz i nie dwa, obywatelu przesłuchujący, uczęszczam na szkolenie polityczne przy Radzie Narodowej. Na święto Stalina, co było w czterdziestym dziewiątym roku dawałem występ z moim repertoarem w Pegeerze za Oleśnicą. Niech ludzie powiedzą sami. Co ja będę tu mówił za siebie. Sprawa jest jasna, jak ta karta odkryta na stole. I to właśnie mnie, przodującego obywatela Ziemi Odzyskanych, którego tu polsko krzewi na prastarej macierzy, w takienże sposób traktują towarzysze milicjanci! Nieprzymierzając, jak tą jaką byle — łachmyte. Sprawiedliwości wołam, obywatelu przesłuchujący, naszej ukochanej ludowej sprawiedliwości...

„Ach ty, niewyparzony hyciu...” — pomyślało mi się w pewnym momencie. — „Ty lajdusie jeden! Ty wykoszlawiony aktywisto!” — Splewasz jak szczer pod miotłą. Nauczyłeś się z góry wybierać na wszelki wypadek i klepiesz to przy każdej okazji... Ciekawe byłoby sprawdzić, ile zegarków i teczek zgineło w sali na tym szkoleniu, na które uczęszcza? Ile kur, kaczek i gęsi pozegnało się z ziemiem w tym Pegeerze oleśnickim, z racji twojego występu... na cześć Stalina!... Krzywdę mu robią, a on wszystko dla tej kochanej rzeczywistości, dla tej prastarej macierzy! A łobuz...

Uznałem wreszcie, że dosyć czczego gadania i że czas w końcu przystąpić do rzeczy. Podnosząc się zza biurka ryknąłem na niego z góry, tak aż otwarły się drzwi i zaglądnęło do wnętrza przerażone oblicze profesora. Bał się chyba, ażeby mu nie „uszkodził” tego... pajaca.

— 42 —

— Rościk!!! Milczeć do nagłej niespodziewanej smielki. Kto wam pozwolił gadać? Prosiłem was o to!!! Zamilkł w pół słowa i poprawił sobie z godnością jedwabny, wzorzysty fular, którym maskował brak krawata... Odwracając głowę udał, że jest dotknięty i czuje się urażony moją słownością wypowiedzi. Nareszcie zapanowała w pokoju chwila ciszy...

Słychać było uporczywe brzęczenie komarów wokół lampy pod białym sufitem. Rościk ponownie poprawił sobie fular; żałował zdaje się, że nie ma lusterka; westchnął. Nie zdziwiłem się ani temu, że ten



wzorzysty fular z podobiznami cowbojów posiadał mimo pobytu w areszcie, ani temu, że profes potworzył mi beret, którym na odmianną zaczęła obracać w dloniach, jak kierownicą samochodu... Pomyślałem, że przy takim wyszczekaniu — można wprowadzić z sobą do aresztu nawet karocę zaprzęgniętą w sześć koni, i można tak zakłapać nie jednego, a nawet dziesięciu profesorów, że z góry zrezygnują z stawiania przepisów.

Zapiski jugosłowiańska (8)

Czym chata bogata...

NA KONIEC jugosłowiańskich rozważań parę słów o ludziach tego kraju. Przebywałam wśród nich około dwóch tygodni. Spotykaliśmy się dosłownie na każdym kroku z niezwykle gorącym i serdecznym przyjęciem. I to nie tylko na oficjalnych spotkaniach. Może o tym...

Ekspres Wiedeń — Ateny via Belgrad, którym jechaliśmy do legacji, przybył w godzinach rannych do Zagrzebia. Do przedziału, w którym siedzieliśmy weszło trzech nowych pasażerów. Kiedy pociąg ruszył z miejsca, nawiazła się rozmowa. Jak kto umiał, po rosyjsku, niemiecku, a nawet naszym kochanym ojczystym językiem można było się od siebie dogadać. Zainteresowania Polką — ogromne. Nie obito się przy tym bez tradycyjnej Jugosłowiańskiej śliwownicy.

Do niezapomnianych należał pobyt w Somborze.

Czy to przewodniczący miejskiej rady narodowej były uczestnik walk partyzanckich zwany przez nas Kola, czy sekretarz miejskiego komitetu partii fow. Antun Cuvardic, czy też przewodniczący spółdzielni ogólnej w Somborze tow. Vasa Roknic czy wielu, wielu innych robili co mogli ażeby zapoznać nas z tym wszystkim co chcielibyśmy zobaczyć i jednocześnie umilić pobyt w tym mieście.

Niezwykle urozmaicone były nasze dni w Somborze. Dyskusje i polemiki przy czarnej kawie czy lampce doskonałego wina, teatr, kino. Spotkanie w wytwornie, jak na miasto powiatowe, urządzone w klubie. A wszędzie prości ludzie, tacy jakich spotykamy codziennie na ulicach i w parkach, restauracjach i kawiarniach naszego miasta. Zapracowani, zatroskani kłopotami codziennego dnia. Niezwykle jednak przy tym przyjaźni, gościnni. Nasza stara zasada „czym chata bogata...” znajduje tutaj także pełne zastosowanie.

Pamiętam, jak w czasie naszego pobytu w jednej z wiosek, niedaleko miasteczka Smedereva, zaszliśmy w trójkę do gospodarza. Pan domu był nieobecny. Zastaliśmy tylko same biologiczki. Pokazały nam jak wygląda mieszkanie oraz cały ich dobytek. Zbieraliśmy się do odejścia, kiedy młoda naprawdę przystojna dziewczyna przyniosła nam na talerzykach dzem i po zklancie czystej wody.

— Pierwszy raz — powiedziała ona — gościmy Polaków, częściej was przeto z całego serca. Tym czym mamy... Po kilkudniowym pobycie w północnych częściach Wo-

jewodiny wracaliśmy do Belgradu. Po drodze mieliśmy wpaść do stolicy tego autonomicznego obwodu — Nowego Sadu. Był piękny, słoneczny, wiosenny dzień. Parę kilometrów przed tym miastem, szosa, którą jechaliśmy, zbliżyła się wyraźnie do koryta Dunaju. Z dala po przeciwległej stronie rzeki widoczny jak na dłoni Nowy Sad. Wieże kościołów i kopuły cerkiewne, kminy fabryczne i nowe osiedla robotnicze. Mijamy potężne mury i baszty starego zamku stojącego od wielu lat wytrwale na straży Dunaju i Nowego Sadu. Przejżdżamy most im. Marszałka Tito i jesteśmy w mieście. A tu faj ludzie — uśmiechnięci, serdeczni, niezwykle przyjaźni.

W Nowym Sadzie mieliśmy spotkanie z dziennikarzami z prasy miejscowej.

Trzeba przyznać, że towarzysze Jugosłowiańscy nie ukrywali niedostatków i braków wstępujących w ich codziennym życiu.

— Nareszcie — mówili oni — po tylu latach osamotnionego bo rykania się, ocerzniania nas itp. możemy podyskutować z wami jak przyjaciel z przyjacielem.

Dwutygodniowy pobyt w Jugosławii, spotkania i bezpośrednie rozmowy z ludźmi pozostawiły niezatarte wrażenia oraz ciepłe wspom-

nienia o tych, którzy zamieszkują ten piękny kraj, którzy własnymi rękami, z niezwykłym trudem wnoszą zręby lepszego jutra dla siebie i swych dzieci.

WACŁAW NOWAK



Mieszkanka Macedonii w stroju narodowym

Świnia zeżarła 1000 marek

BONN PAP. Niedzienny wypadek zdarzył się we wsi Hochstetterhof w powiecie Pirmasens (Niemcy zachodnie), a mianowicie świnia zeżarła pewnej mieszkanke 1000 marek. Go spodni ta w obawie przed złodziejami nosiła wszystkie swoje oszczędności w wysokości 1065 marek przy sobie, w kieszeni fartucha. Jednego dnia cała suma znikła jednak. Wezwana po liście wykryła w śledztwie, że w czasie karmienia inwentarza chłopka zgubiła swe oszczędności w chlewie i że zeżarła je świnia. Udało się uratować jedynie banknot 10-markowy i dwie 10-lenigowe monety.

Dziki zakwaterowały się w b. kwatrze Hitlera

W b. kwatrze Hitlera pod Kętrzynem zakwaterowało się stado dzików.

Bunkry te są już dziś zarosnięte krzakami i drzewami. Służą one za kryjówki zwierzętom leśnym i ptakom. Gnieźdzą się tam m. in. sowy i puchacze.

W poszukiwaniu ropy naftowej

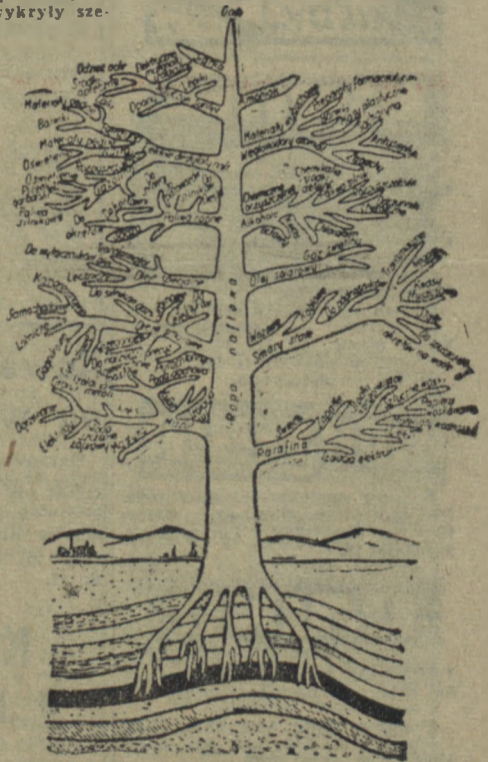
Zaledwie w 10 proc. pokrywaną ropy krajową własną ropy naftową. Toteż sprawa poszukiwań ropy jest w naszym problemem przemysłu naftowego. Wielką rolę w znalezieniu źródeł ropy naftowej i gazu ziemnego ma do odegrania przedsiębiorstwo geofizyki przemysłu naftowego. Planowe badania sejsmiczne prowadzone przez to przedsiębiorstwo na Niżu i na Podgórzu Karpat wykryły szereg struktur geologicznych, w których mogą się znajdować złoża tego cennego surowca. W Lubaczowie i w Niwisku wywiercono otwory eksploatacyjne.

Przy okazji poszukiwań ropy pod Rybnikiem stwierdzono, że istniejące tam pokłady węgla są znacznie grubsze niż sądzono dotychczasowych badańach.

Jak nas poinformował dyrektor przedsiębiorstwa geofizyki, inż. Jerzy Szul, w planie 5-letnim zasieg prac badawczych z zakresu geofizyki wzrosło o 50 proc. Ostatnio inż. Szul był w Związku Radzieckim, gdzie interesował się urządzeniami i metodami pracy geofizyki kopalnianej w ZSRR. Zakupiono w ZSRR urządzenia

karotafowe, które pozwalają na lepsze i dokładniejsze poznanie struktur geologicznych, eliminują uciążliwe pobieranie próbek skał, wydatnie przyspieszają tempo prac badawczych.

Nasi geofizycy interesują się również urządzeniami geofizycznymi produkowanymi na Zachodzie.



Świat w pytaniach

Nasz nieustający konkurs

- 3. GDZIE POWSTAŁ PIERWSZY NA WŚWIECIE TEATR?
- 4. PODAJ DRUZYNY, KTÓRE ODNIOŚLY ZESPÓŁOWE ZWYCIĘSTWO W WYŚCIGU POKOJU W LATACH: 1953, 1954, 1955, 1956.

SPORTE

Z mistrzostw Polski w boksie

■ Szargan wygrał pierwszą walkę
 ■ Jagiełło i Lange wyeliminowani

W ub. niedziele w Łodzi i Szczecinie rozpoczęły się eliminacje mistrzostw Polski w boksie. W Łodzi występują pięściarze wagi koguciej, lekkiej, półśredniej, średniej i ciężkiej, w Szczecinie zaś przedstawiciele pozostałych. W pierwszym dniu zawodów łódzkich koszałnianom nie powiodło się. Jagiełło w wadze koguciej został wyeliminowany po dobrej walce przez bydgoszczanina Kunca. W kilka chwil później odpadł z dalszych walk „lekkii” Lange przegrywając z Hebdą (Katowice). Po II rundzie sekundant poddał naszego zawodnika wobec wyraźnej przewagi Ślązaka.



W Szczecinie natomiast zanotowaliśmy zwycięstwo koszałnianina. W wadze lekkopółśredniej Szargan wygrał z Romankiem (Kielce). Ten ostatni walczył nieczysto, za co w drugim starciu został zdyskwalifikowany.

A oto ciekawsze wyniki innych pojedynków: w wadze półciężkiej Piórkowski pokonał Biela z Rzeszowa, w średniej Planutis po dramatycznej walce wypunktował Kajdaniaka. Ciężką przeprowadził Kukier, któremu zwycięstwo opór stawiał Wleczorek (Katowice).

Pierwszy dzień eliminacji nie był więc dniem sukcesów dla naszych reprezentantów. Walki są zacięte; wszy-

Zabłocki zdobywcą Wielkiej Nagrody Bratysławy

Międzynarodowy turniej szermierczy o Wielką Nagrodę Bratysławy z udziałem szermierzy polskich, węgierskich i czechosłowackich, zakończył się sukcesem Zabłockiego, który zajął pierwsze miejsce, odnosząc 8 zwycięstw. Jedyną porażkę Polak doznał w walce z Węgrem, Doinoky, który zajął w turnieju czwarte miejsce. Polak Ochryra był drugim, uzyskując 4 zwycięstwa i 2 porażki.

stkie okręgi przysłały przeciętne swych najlepszych. W tych warunkach każde zwycięstwo pięściarza koszałńskiego ma wielką wagę.

Okiam kibicia

Warto pochwalić...

Do meczu z Czarnymi Słupsk sportowcy Ustki przygotowywali się od szeregu miesięcy. Piłkarze tamtejszego klubu chcieli udowodnić słupszczanom, że nie są od nich gorsi. A, że mecz zorganizowano na terenie Ustki, gospodarze zaprosili neutralnych sędziów ze Szczecinka. Stawiam — dolożyli wszelkich starań, aby mecz wypadł jak najlepiej.

I niewątpliwie ambitne zamiary zostałyby spełnione, gdyby nie... kilku kibiców. Grono podpiitych „sympatyków” zmanifestowało bowiem swój protest przeciwko orzeczeniom sędziemu obrzucaniem boiskami kamieniami...

— Pierwszy mecz i już wybrzyki? — zapytaliśmy naszego sprawozdawcę. otrzymując ten mel dunch.

Dziękujemy...

...piłkarzom szczecińskieg Darzboru, za pozdrowienia z Swieradowa-Zdroju.

...dziękujemy również za pozdrowienia przesłane przez drużynę karłińskiego Sokola ze Szklarskiej Poręby. Mam nadzieję, że pobyt na obozach przyniesie efekt w postaci dobrej postawy obu drużyn w meczach mistrzowskich.

Niestety, kibice Ustki zawiedli...

W kilka minut później otrzymujemy drugi telefon z Ustki. — Halo! Mówi prezes TKS Ustka. Chciałem wam podać wynik spotkania...

— Dziękujemy, już mamy. Może coś o samej grze?

— Napisać więc, że zarząd klubu nie ma żadnych zastrzeżeń do sędziów. Prowadzili zawody fair, bezstronnie i uważnie...

Myślę, że warto pochwalić stanowisko zarządu TKS Ustka.

Kibie